

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman
Sędziowie	SSO Stanisław Łęgosz SSR del. Magdalena Wojciechowska (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa K. M.

przeciwko P.H.U. (...) Spółce z o.o. z/s w S.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej – (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego oraz interwenienta ubocznego po stronie pozwanej – (...) Spółki Akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 22 lipca 2013 roku, sygn. akt I C 231/11

### **1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:**

**- pierwszym sentencji w ten sposób, że zasądzoną kwotę 17.500 złotych obniża do kwoty 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych;**

**- trzecim sentencji w ten sposób, że koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;**

**- czwartym i piątym sentencji w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa -Sądu Rejonowego w Radomsku od pozwanego P.H.U. (...) Spółki z o.o. z/s w S. i powódki K. M. po 80,16 (osiemdziesiąt złotych 16/100);**

### **2. oddala powództwo i obie apelacje w pozostałym zakresie;**

**3. nie obciąża pozwanego i interwenienta ubocznego obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

Na oryginale właściwe podpisy

# UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy w Radomsku po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. M. przeciwko P.H.U. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej - (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie zasądził od pozwanego P.H.U. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz powódki K. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 17.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2011 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części. Ponadto zasądził od pozwanego P.H.U. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz powódki K. M. kwotę 1.476,02 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego P.H.U. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Rejonowego w Radomsku kwotę 86,57 zł tytułem nieuiszczonych wydatków związanych z opinią biegłego w zakresie uwzględnionej części powództwa, zaś od powódki K. M. na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Rejonowego w Radomsku kwotę 73,76 zł tytułem nieuiszczonych wydatków związanych z opinią biegłego w zakresie oddalonej części powództwa, a dodatkowo nie obciążył powódki kosztami procesu na rzecz interwenienta ubocznego w zakresie oddalonej części powództwa.

***Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.***

W dniu 25 marca 2011 roku na terenie prowadzonej przez pozwanego P.H.U. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. stacji paliw miał miejsce wypadek z udziałem powódki K. M., w wyniku którego doznała ona obrażeń ciała. Tego dnia powódka, kierując się z zaparkowanego pojazdu w stronę toalety, wchodząc na schody, niefortunnie upadła.

W dniu zdarzenia powódka jechała samochodem wraz z mężem i małym dzieckiem z K. do Ł.. Ponieważ dziecko chciało skorzystać z toalety, mąż powódki zatrzymał się na najbliższej stacji benzynowej — była to stacja prowadzona przez pozwanego. Zaparkował samochód bezpośrednio przy toalecie, przodem pojazdu do wejścia do toalety. Powódka wysiadła z pojazdu, rozejrzała się i zauważyła tylko jeden stopień.

Za tym stopniem było około półtora metra płaskiej powierzchni, a następnie drugi stopień, którego powódka nie widziała, ponieważ zlewał się kolorystycznie z resztą powierzchni, która była w całości wykonana z kostki brukowej, podobnie jak same stopnie. Powódka nie zauważyła drugiego stopnia. Idąc w kierunku toalety niosła na rękach dziecko, które trzymała na lewym przedramieniu, tak że nie przesłaniało jej widoku. Powódka potknęła się o drugi stopień schodów. Podłożyła obie ręce i ramiona pod głowę córki, tak, aby ją osłonić. Natomiast sama uderzyła o podłogę z taką siłą, że słychać było głuchy odgłos uderzenia.

Kiedy powódka wstała, krew leciała jej strumieniem z głowy. Powódka miała rozcięcie głowy. Pierwszej pomocy udzielił powódce obecny na miejscu zdarzenia świadek I. G., który wykonał opatrunek oraz polecił swojemu koledze wezwanie pogotowia ratunkowego. Na miejsce wypadku wezwane zostało pogotowie ratunkowe.

Następnie powódka została odwieziona do Szpitala (...)w R.. Tam wykonano jej rentgen głowy i szycie rany. Otrzymała środki przeciwbólowe oraz skierowanie do poradni neurologicznej. Ponadto lekarz zalecił jej, aby wykonała w przyszłości badanie tomografii komputerowej głowy lub rezonansu magnetycznego. Powódka miała opuchniętą głowę i guz. Z powodu silnie narastającego bólu głowy zgłosiła się do Kliniki (...)z Oddziałem Udarowym Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...)Szpitala (...)(...) w Ł., gdzie stwierdzono u niej obustronne krwiaki okularowe oraz krwiak podczepcowy w lewej okolicy czołowej.

W miejscu, w którym potknęła się i upadła powódka, przed wejściem do toalety, znajdują się dwa stopnie. Pomiędzy pierwszym stopniem a drugim jest płaska szeroka powierzchnia. Zarówno stopnie, przestrzeń między nimi, jak i krawędzie stopni wykonane są z kostki brukowej jednolitej kolorystycznie. Krawędzie schodów są wykończone na półokrągło, z tym, że wykończenia również wykonane są z materiału będącego w tym samym kolorze, co stopnie i

powierzchnia między stopniami. Krawędzie stopni w chwili zdarzenia nie były w żaden sposób oznakowane. Nie było także żadnej tabliczki ostrzegającej przed stopniami, czy różnicą poziomów.

Sąd I instancji stwierdził, że nawet dla osoby, która uważnie obserwuje otoczenie, zauważenie stopnia, o który potknęła się powódka, mogło stwarzać problem. Kilka dni po wypadku z udziałem powódki strona pozwana zabezpieczyła krawędzie schodów, na których upadła powódka, przez pomalowanie ich w żółto – czarne, widoczne z dużej odległości, pasy.

Pozwany P.H.U. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. w dacie zdarzenia miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., na okres od dnia 10 lutego 2011 roku do 9 lutego 2012 roku, potwierdzoną polisą seria (...).

W wyniku wypadku z dnia 25 marca 2011 roku powódka z punktu widzenia chirurgicznego doznała silnego stłuczenia czoła z krwiakiem podskórnym i podczepcowym oraz rany tłuczonej czoła po stronie lewej. Powyższe zranienie skutkowało u powódki powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2 %.

Doznane przez powódkę obrażenia głowy – czoła należały do bolesnych, co wynika z mocnego unerwienia czuciowego skóry twarzy i czoła. Podobne stłuczenia i zranienia są żywo bolesne przez pierwsze 5-7 dni, przez następne 7 dni bóle są średnio nasilone i wzmagają się przy dotyku, ucisku palcem lub odzieżą. Przez następne 2 tygodnie bóle mogą być okresowe lub pojawiające się tylko przy dotyku okolicy strupa na ranie i stłuczenia. Przewlekłe bóle mogą trwać dłużej, co zależy od osobniczej wrażliwości i od tego, czy w okolicy rany uległy uszkodzeniu zakończenia nerwowe.

Charakter doznanych przez powódkę chirurgicznych obrażeń ciała był taki, że nie wpływają one na rokowania co do dalszego zdrowia i życia powódki. Powódka nie miała uszkodzeń kości czaszki i nie miała uszkodzeń ogniskowych mózgu, więc nie należy się spodziewać wystąpienia odległych skutków doznanego urazu. Natomiast blizna skórna – jako oczywisty skutek rany tłuczonej czoła - jest trwałym następstwem urazu.

U powódki z przyczyn neurologicznych stwierdzić można przebyty uraz głowy oraz pourazowe bóle i zawroty głowy, jak również wystąpienie związku przyczynowo – skutkowego zaistniałego schorzenia z wydarzeniem z dnia 25 marca 2011 roku. Uszczerbek na zdrowiu z przyczyn neurologicznych wynosi 5 %. Stopień cierpień fizycznych i psychicznych z przyczyn neurologicznych należy ocenić jako mierny. Ze względu na utrzymywanie się od zdarzenia dolegliwości występujący uszczerbek na zdrowiu należy ocenić jako trwały. Rokowania na przyszłość ze względu na utrzymywanie się dolegliwości należy oceniać ostrożnie.

Powódka do chwili obecnej odczuwa bóle głowy. Są to bóle powracające, raz słabsze, raz silniejsze, które utrudniały powódce i do tej pory utrudniają funkcjonowanie w życiu codziennym oraz zawodowym. Czasami zdarza się, że powódka z powodu bólu i zawrotów głowy przez trzy dni nie może normalnie pracować, a później musi nadrabiać zaległości. Przed zdarzeniem powódka nie miała takich problemów. Nie zdarzało się, by musiała brać leki na ból głowy. Powyższe ustalenia faktyczne na temat okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd poczynił w oparciu o powołane dowody z załączonych dokumentów, w tym dokumentacji medycznej powódki, zeznań świadków oraz z przesłuchania powódki, uznając, że dowody te nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Ustalając okoliczności związane ze stanem zdrowia powódki oraz następstwami urazu doznanego przez nią w wyniku zdarzenia i wysokością uszczerbku na zdrowiu powódki pozostającego w związku z wypadkiem, Sąd Rejonowy oparł się na opiniach biegłych z zakresu chirurgii R. K. oraz z zakresu neurologii M. K., uznając, że powyższe opinie są pełne, rzetelne, fachowe i jako takie w pełni przydatne dla celów dowodowych.

W odniesieniu do opinii biegłego z zakresu neurologii stwierdził, że biegły w sposób szczegółowy ustosunkował się do wszystkich podniesionych w stosunku do opinii zarzutów stron, w szczególności strony pozwanej i podzielił argumentację biegłego zaprezentowaną w jego opiniach.

Sąd Rejonowy zważył, że podstawą prawną roszczenia powódki w niniejszej sprawie jest przepis art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. i art. 445 k.c. Wskazał, że zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c, może być zarówno działanie, jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonywaniu określonego działania, gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia (W. Czachórski (w.) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 529 i n.).

Przepis art. 415 k.c. wymaga stwierdzenia w zachowaniu sprawcy szkody elementu winy. W cywilistyce rozróżnia się dwie postacie winy: winę umyślną oraz winę nieumyślną, przy czym w odniesieniu do winy nieumyślnej, przybierającej postać niedbalstwa, szkoda jest wynikiem niedołożenia przez sprawcę należytej staranności. Dla przypisania winy pewnej strukturze organizacyjnej szczególnie pomocna jest koncepcja tzw. winy anonimowej (beziemiennej), która dość powszechnie jest wykorzystywana także przy odpowiedzialności osób prawnych na podstawie art. 416 k.c. Pozwala ona uznać winę określonej jednostki organizacyjnej na podstawie ustaleń niewłaściwego postępowania bliżej niezidentyfikowanych osób fizycznych, działających w danej strukturze.

Dodatkowo, jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie zachowania bezprawne, a więc zachowania sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Ustalenie bezprawności zachowania polega na zakwalifikowaniu czynu sprawcy jako sprzecznego z normami określonymi przez system prawny. Ustawodawca w przepisie art. 415 k.c. nie wskazuje zakresu tych norm. Za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane lub nakazane przez przepisy prawne obowiązujące w Polsce, bez względu na ich źródła (Konstytucja RP lub inne ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia, akty prawa miejscowego). Za bezprawne uznaje się także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, nb 23; G. Bieniek (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. I, 2009, s. 296-297; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 534; W. Dubis (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 415, nb 12; P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 381; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 500).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji uznał, że przyczyną szkody, jakiej doznała powódka, było nienależyte zabezpieczenie krawędzi schodów przed ryzykiem upadku, wyrażające się w braku właściwego oznakowania stopni oraz braku innego rodzaju oznaczeń ostrzegających przed występowaniem stopni, czy różnicą poziomów. Strona pozwana podniosła, że jej zachowanie polegające na nieoznakowaniu stopni schodów nie może być uznane za bezprawne, bowiem nie istnieją żadne przepisy prawa, które nakazywałyby oznaczanie stopni schodów. W ocenie Sądu, trafny był pogląd zaprezentowany przez pełnomocnika powódki w piśmie procesowym z dnia 20 grudnia 2011 roku, w którym powołano się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2003 roku (III CK 430/2003, OSNC 2005/1/10), zgodnie z którym bezprawność pojmuje się w prawie cywilnym szeroko, jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym. Zakresem bezprawności są więc objęte nie tylko naruszenia zawartych w przepisach - różnych zresztą gałęzi prawa - zakazów czy nakazów, adresowanych do ogółu lub określonych podmiotów, ale ponadto naruszenia zasad współżycia społecznego. Ogólny zakaz niewyrządzenia szkody drugiemu uzasadnia - w konkretnych okolicznościach sprawy - podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie lub w mieniu. Obowiązek prowadzącego przedsiębiorstwo należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka lub nienarażania na jego utratę może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także z poczucia rozsądku, popartego zasadami doświadczenia życiowego, które nakazują unikać zbędnego ryzyka oraz podejmować czynności zapobiegające możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie pozwany, prowadząc działalność gospodarczą w formie stacji benzynowej wraz ze sklepem oraz zapleczem higieniczno - sanitarnym (toaletami), w miejscu dostępnym dla nieokreślonej bliżej liczby osób, winien podjąć wszelkie możliwe kroki zmierzające do odpowiedniego zabezpieczenia terenu, na którym ta działalność jest prowadzona, tak, aby nie narażać osób potencjalnie korzystających na terenie działalności pozwanego z oferowanych przez niego usług, na niebezpieczeństwo powstania uszczerbku na zdrowiu. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, gdyby stopnie zostały oznakowane w taki sposób, jak to zostało uczynione

bezpośrednio po zdarzeniu z udziałem powódki, czy też w inny sposób należycie ostrzegający przed różnicą poziomów (na przykład poprzez umieszczenie tabliczki ostrzegawczej), prawdopodobieństwo zaistnienia szkody zostałyby zminimalizowane. Analiza samych fotografii załączonych przez powódkę, obrazujących miejsce zdarzenia w chwili szkody i kilka dni po niej, wskazuje wyraźnie, że właściwe oznakowanie schodów — widoczne z daleka (nawet jak wskazywała powódka i jej mąż) z trasy — z całą pewnością przyczyniłoby się do uniknięcia przez powódkę upadku w dniu zdarzenia. Zaniechanie w tym zakresie należy zatem uznać za niedbalstwo, które obciąża pozwanego w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że także oznakowanie schodów bezpośrednio po zdarzeniu przez pozwanego wskazuje na to, iż pozwany sam dał wyraz temu — w przeciwieństwie do tego, co podnosi w tym postępowaniu - że to nieoznakowanie schodów, a nie nieostrożność powódki, było przyczyną potknięcia się i upadku powódki, oraz, że gdyby stopnie były oznakowane, stopnie byłyby widoczne z daleka, a powódka miałaby możliwość uniknięcia potknięcia się i upadku, a tym samym doznania obrażeń ciała. Dlatego Sąd Rejonowy uznał, że po stronie pozwanego zachodzi zarówno zawinione i bezprawne zachowanie w formie zaniechania właściwego oznaczenia krawędzi stopni, jak i związek przyczynowy między tym zaniechaniem, a szkodą jakiej doznała powódka.

Sąd I instancji nie podzielił argumentacji pozwanego, że powódka przyczyniła się do zaistnienia szkody, czy też wręcz była wyłącznie winna swojego upadku, bowiem poruszała się nieostrożnie i niosąc na rękach dziecko zasłoniła sobie widok. Zauważył, że zarówno powódka, jak i świadek A. M. wskazywali, że powódka niosła dziecko na lewym przedramieniu i nie zasłaniało jej ono widoku. Ponadto, w ocenie Sądu Rejonowego, okoliczność, że powódka niosła małe dziecko na rękach powodowała, że - w przeciwieństwie do tego, co starała się wykazać strona pozwana - poruszała się ona ze szczególną ostrożnością, zatem nieracjonalne i nielogiczne jest twierdzenie, że niosła dziecko w taki sposób, że nie uważała i zasłaniała sobie widok. Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest przyjęcie, że matka niosąca na rękach małe dziecko, niesie je w taki sposób, że zasłania sobie widok. Wręcz przeciwnie, każda rozsądna i troskliwa matka, niosąc na rękach dziecko, porusza się właśnie ze szczególną ostrożnością, tak, aby uchronić dziecko przed upadkiem i doznaniem szkody. W przypadku powódki tę szczególną ostrożność powódki można zauważyć wyraźnie, jeśli wziąć pod uwagę okoliczność, że kiedy doszło do potknięcia się powódki i gdy upadek jej i dziecka był już nieuchronny, powódka podjęła jeszcze starania, żeby zabezpieczyć swoje dziecko w chwili upadku, tak aby zminimalizować szkody, jakich mogło doznać dziecko na skutek upadku. Dodatkowo należy również podkreślić okoliczność, na którą wskazywał sam świadek zdarzenia - I. G.. Świadek ten podniósł — i nie sposób jego argumentacji nie podzielić - że nawet dla osoby, która uważnie obserwuje otoczenie, zauważenie stopnia, o który potknęła się powódka, mogło stwarzać problem. Biorąc pod uwagę, że zdarzenie miało miejsce na stacji benzynowej, gdzie panuje duży ruch, podjeżdżają samochody, umiejscowienie nieoznaczonego stopnia w tym miejscu mogło stwarzać niebezpieczeństwo wypadku. Jak wskazał świadek, obok był olbrzymi parking, jeździły samochody ciężarowe, zatem dla bezpieczeństwa należało się przede wszystkim skupić na tym ruchu, a nie patrzeć cały czas pod nogi, a tylko wtedy (patrząc cały czas pod nogi) można było ten stopień zauważyć.

W konkluzji Sąd I instancji stwierdził, że fakt, iż powódka nie zauważyła stopnia, o który się potknęła, było spowodowane brakiem właściwego oznakowania stopnia, nie zaś nieuwagą czy nieostrożnością powódki. Dlatego więc zachowanie powódki nie było w ocenie Sądu Rejonowego nieprawidłowe, a po jej stronie nie wystąpiło przyczynienie się do zaistnienia szkody.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał roszczenie powódki za usprawiedliwione co do zasady.

Z treści art. 361 § 1 k.c. wynika, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W niniejszej sprawie bezpośrednim skutkiem zdarzenia z dnia 25 marca 2011 roku było z punktu widzenia chirurgicznego doznanie przez powódkę silnego stłuczenia czoła z krwiakiem podskórnym i podczepcowym oraz rany tłuczonej czoła po stronie lewej, zaś z punktu widzenia neurologicznego doznanie urazu głowy, którego następstwem są pourazowe bóle i zawroty głowy. Opisane powyżej urazy i ich następstwa pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem.

Rekompensatę z tytułu szkody niemajątkowej stanowi zadośćuczynienie. Podstawą prawną roszczenia o zadośćuczynienie jest przepis art. 445 k.c, który przewiduje, iż w wypadku m.in. uszkodzenia ciała lub wywołania

rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powołana krzywda ujmowana jest jako cierpienie psychiczne i fizyczne wynikające z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Rozważając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wysokość doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu, którą biegli z zakresu chirurgii i neurochirurgii oraz z zakresu neurologii określili łącznie na 7 %. Sąd I instancji wskazał na cierpienia fizyczne i psychiczne będące skutkiem dolegliwości bólowych oraz samego wypadku oraz ograniczenia i utrudnienia, jakich doznawała powódka na skutek wypadku zarówno w życiu codziennym, jak i zawodowym, istnienie blizny pourazowej, pourazowych bólów i zawrotów głowy.

Sąd Rejonowy uznał ostatecznie, iż doznaną przez powódkę krzywdę rekompensuje kwota 17.500 złotych. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w takiej wysokości spełnia kryterium rekompensaty pieniężnej za krzywdę doznaną przez powódkę, a jednocześnie nie jest nadmiernie wygórowane, biorąc pod uwagę warunki bytowe i potrzeby życiowe społeczeństwa. W pozostałym zakresie roszczenie powódki podlegało – zdaniem Sądu I instancji - oddaleniu.

Zasądzając odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze brzmienie art. 359 § 1 k.c., art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty dochodzonej pozwem od chwili wniesienia pozwu. Jednakże Sąd Rejonowy zasądził je od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu, bowiem powódka nie wykazała w niniejszym postępowaniu, aby przed wystąpieniem z pozwem występowała do pozwanego z żądaniem zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy roszczenie o odsetki podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. W niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła 32.000 złotych. Z powyższej kwoty zasądzona została kwota 17.500 złotych, stanowiąca 54 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 46 %, zaś pozwany w 54 %.

Na koszty poniesione przez powódkę w łącznej wysokości 4.806,76 złotych złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 1.600 złotych (art. 13 ustawy z dnia 28 lipca r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t.j. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn. zm.), wynagrodzenie za czynności adwokata w wysokości 2.400 złotych (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada r. o opłacie skarbowej, Dz.U. z 2006, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm., w zw. z cz. IV załącznika do tej ustawy) oraz wynagrodzenie biegłych w łącznej wysokości 789,76 złotych.

Na koszty poniesione przez pozwanego w łącznej wysokości 2.434 złote złożyło się wynagrodzenie za czynności radcy prawnego w wysokości 2.400 złotych (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) oraz opłata od pełnomocnictwa i substytucji w wysokości 34 złote (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej, Dz.U. z 2006, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm., w zw. z cz. IV załącznika do tej ustawy).

Łączna wysokość kosztów procesu wyniosła 7.240,76 złotych. Powódkę, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 3.330,74 złote (7.240,76 zł x 46 %), skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 4.806,76 złotych, należy jej się zwrot od pozwanego w wysokości 1.476,02 złote i tę właśnie kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki w punkcie w punkcie 3 wyroku.

Na koszty procesu w niniejszej sprawie nie poniesione przez strony złożyły się nieuiszczone wydatki związane z opinią biegłego M. K. w wysokości 160,33 złote.

Zgodnie z brzmieniem art. 113 ust. 1 powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie (ust. 2). Kierując się brzmieniem powołanego przepisu Sąd w punkcie 4 wyroku nakazał pobrać od pozwanego kwotę 86,57 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków w zakresie uwzględnionej części powództwa, zaś w punkcie 5 nakazał pobrać od powódki kwotę 73,76 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków w zakresie oddalonej części powództwa.

Jednocześnie Sąd Rejonowy w punkcie 6 wyroku postanowił nie obciążać powódki kosztami procesu na rzecz interwenienta ubocznego w zakresie oddalonej części powództwa, mając na uwadze treść art. 107 kp.c, zgodnie z którym, sąd może (ale nie musi) przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik pozwanego, który zaskarżył wyrok w części, to jest w zakresie punktu pierwszego, trzeciego i czwartego wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 415 w zw. z art. 445 kc poprzez ich błędne zastosowanie a w konsekwencji przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie spełnione zostały przesłanki pozwalające na przyjęcie odpowiedzialności pozwanej za szkodę jakiej doznała powódka na skutek własnej nieostrożności.
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy powódka w sposób nie budzący wątpliwości nie tylko przyczyniła się ,ale jej zachowanie, polegające na niezachowaniu należytej ostrożności (nie patrzeniu pod nogi) było jedyną okolicznością pozostającą w związku przyczynowo - skutkowym z zaistniałą szkodą,
3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz błędną ocenę przez Sąd zgromadzonego materiału dowodowego, co skutkowało uznaniem, iż powódka zachowała należyłą ostrożność, a zachowaniu pozwanej można przypisać cechy bezprawności.

Wskazując na powyższe, pełnomocnik pozwanego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Dodatkowo apelację od wyroku wniósł również pełnomocnik interwenienta ubocznego, na mocy pełnomocnictwa, który zaskarżył wyrok także w części, tj. w zakresie punktu pierwszego, trzeciego, czwartego i szóstego wyroku .

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. poprzez uznanie, że po stronie pozwanego zachodzi zawinione i bezprawne zachowanie w formie zaniechania i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność w sprawie;
- 2) naruszenie art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, że szkoda jakiej doznała powódka jest następstwem zawinionego i bezprawnego zachowania pozwanego;
- 3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia

życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego, a tym samym przyjęcie że po stronie pozwanego zachodzi zawinione i bezprawne zachowanie w formie zaniechania;

4) naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że strona powodowa udowodniła swoje roszczenia w skarżonym zakresie;

5) naruszenie art. 107 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o zasądzenie kosztów na rzecz interwenienta ubocznego.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zmianę postanowienia o kosztach procesu i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje pozwanego i interwenienta ubocznego jedynie częściowo zasługiwały na uwzględnienie. Zasadne okazały się podniesione w niej zarzuty co do okoliczności przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W tym kontekście zauważa się, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2008 r., sygn. akt IV CSK 228/08).

W orzecnictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania (zadośćuczynienia) uznano: stopień winy obu stron, stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe (np. altruizm), ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, np. działanie poszkodowanego ze szlachetnych pobudek, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego (A. Rzetecka – Gil, Komentarz do art. 362 kodeksu cywilnego, Warszawa 2010, Teza 31). Podkreślić należy, że ustalenie przyczynienia się jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania czy zadośćuczynienia i to warunkiem koniecznym, choć niewystarczającym, ponieważ samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 19 listopada 2009 r., sygn. akt IV CSK 241/09).

Zdaniem Sądu Okręgowego, odpowiedzialność pozwanego w rozpoznawanej sprawie należy rozważać na podstawie art. 435 k. c., a nie – jak wskazał Sąd Rejonowy – w oparciu o art. 415 k. c. Oznacza to, że odpowiedzialność pozwanego za szkodę wyrządzoną przez ruch jego przedsiębiorstwa oparta jest na zasadzie ryzyka, oderwanego całkowicie od zawinienia. Pamiętać przy tym należy, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.) oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2001 r., sygn. akt II UKN 424/00, OSNP 2003/6/155). W takiej sytuacji przy zastosowaniu tego przepisu wymagane jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego oraz obiektywnej nieprawidłowości (niewłaściwości) zachowania się poszkodowanego, z czego wynika dalej, że stosownie do treści art. 362 k.c. możliwe jest i w takiej sytuacji zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę. Przepis ten znajduje również



zastosowanie wówczas, gdy niezawinione zachowanie się poszkodowanego stanowi wyłączną przyczynę powstania szkody.

Odnosząc te rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego zgodzić się należy z zarzutami apelacyjnymi obu stron, że zachowanie powódki przyczyniło się do powstania szkody. W tym kontekście zasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy uznał, że powódka dochowała należytej ostrożności i nie przyczyniła się do powstania szkody. Nie można mianowicie zaaprobować poglądu Sądu I instancji, zgodnie z którym fakt, że powódka niosła na rękach dziecko w żaden sposób nie wpłynął na jej percepcję i nie ograniczał zdolności ruchowych oraz należytej analizy warunków otoczenia. Wręcz przeciwnie, z doświadczenia życiowego wyprowadzić można odmienną konkluzję. Stwierdzić bowiem należy, że każde obciążenie organizmu, szczególnie gdy niesie się na rękach małe dziecko, powoduje ograniczenie ruchu i widoczności (np. uniemożliwiając bądź utrudniając patrzenie się pod nogi, co potwierdziła powódka podając, że po pokonaniu pierwszego schodka nie patrzyła już pod nogi). Nie zmienia tego okoliczność, że w chwili potknięcia powódka podjęła starania, aby zabezpieczyć dziecko przed skutkami upadku.

Z drugiej strony nie można zgodzić się z oceną skarżących, że omawiany fakt stanowił wyłączną przyczynę zdarzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, prowadzący takie przedsiębiorstwo jak pozwanego, korzystając z rozwoju nauki i techniki osiąga z tego tytułu zyski, wobec czego zasadne jest przyznanie osobom poszkodowanym przez ruch takiego przedsiębiorstwa wzmocnionej ochrony. Tymczasem pozwany poprzez brak odpowiedniego zabezpieczenia i oznaczenia schodów prowadzących do toalety dopuścił się nie tylko zaniedbania, ale naruszenia przepisu prawnego w postaci § 306 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. (Dz. U. nr 75, poz. 690) w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, zgodnie z którym w budynkach użyteczności publicznej powierzchnie spoczników schodów powinny mieć wykończenie wyróżniające je odcieniem, barwą bądź fakturą, co najmniej w pasie 30 cm od krawędzi rozpoczynającej i kończącej bieg schodów.

Taka nieprawidłowość stanowi, w ocenie Sądu Okręgowego, podstawową przyczynę zaistnienia przedmiotowego zdarzenia i prowadzi do wniosku, że powódka tylko w 15 % procentach przyczyniła się do powstania szkody. Za taką konstatacją przemawiają wskazane względy doświadczenia życiowego, przejawiające się w braku zachowania należytej ostrożności przez powódkę oraz w oczywiście nagannym postępowaniu pozwanego polegającym na nieumieszczeniu stosownego oznakowania na felernych schodach. W pozostałym zakresie przedstawione przez pozwanego i interwenienta ubocznego w apelacji twierdzenia co do zasadności podniesionego przez nich zarzutu naruszenia art. 362 k.c. oraz art. 232 czy art. 233 § 1 k.p.c. nie mogą odnieść pożądanego przez niego skutku ze względu na fakt, iż stanowią one blankietową polemikę z twierdzeniami Sądu Rejonowego.

Konsekwencją częściowego uwzględnienia apelacji była konieczność zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Z uwagi na fakt, że powódka wygrała proces tylko w 47 %, Sąd Okręgowy, mając na uwadze treść art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zmianami), zmienił zaskarżony wyrok również w punkcie trzecim i piątym. Mianowicie zniósł koszty procesu między stronami, ponieważ wygrały one proces w równych częściach i orzekł o ściągnięciu nieuiszczonych wydatków od obu stron na rzecz Skarbu Państwa. Zaakceptował natomiast rozstrzygnięcie wydane przez Sąd Rejonowy w stosunku do interwenienta ubocznego.

Reasumując, Sąd Okręgowy z przytoczonych powyżej względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób wskazany w punkcie pierwszym sentencji, oddalając w punkcie drugim powództwo i obie apelacje w pozostałym zakresie. O kosztach za instancję odwoławczą rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c., uwzględniając specyfikę sprawy oraz charakter apelacji.

Na oryginale właściwe podpisy